Nakład 29.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 92. Sosnowiec, niedziela 7 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Malachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.





## Zgon mordercy z Baranowicz.

### Apanasewicz zmarł na atak serca.

BARANOWICZE, 6.4.(wł). Sprawca zabójstwa w Baranowiczach Apanasewicz zmarł dziś o godzinie 10-ej rano na atak serca w szpitalu miejscowym, gdzie znajdował się od chwili aresztowania go po zabójstwie przez władze sądowe.

Śmierć Apanasewicza poprzedziły od samego rana silne ataki serca, wywołane ostatniemi wypadkami.

Śmierć nastąpiła w obecności lekarza szpitala oraz władz sądowych.

W ten sposób morderca uniknął strasznej kary, jaka mu groziła za dokonanie ohydnej zbrodni.

### Aresztowanie „żony" Apanasewicza.

Jak wykazało śledztwo, towarzyszki Apanasewicza, którą zbrodniarz podawał za swoją żonę, nie wiążą z Apanasewiczem żadne węzły legalne. Jest ona z pochodzenia żydówką, nazwisko jej brzmi: Jakaterina (Katarzyna) Wiener. Liczy 25 lat. Była ona czynną członkinią «komsomolu» (komunistycznego związku młodzieży) i rozwijała żywą działalność. Przybywszy z Moskwy do Berlina, pracowała w tamtejszem «torgpredstwie» sowieckiem, poczem objęła funkcje sekretarki Apanasewicza, pomagając mu w robocie szpiegowskiej.

Początkowo wydawało się, że Wienerówna nie ma nic wspólnego ze zbrodnią Apanasewicza. Obecnie jednak wina jej jest ponad wszelką wątpliwość ustalona.

Jak wykazało dochodzenie, Wienerówna na godzinę przed zbrodnią wydobyła z walizki rewolwer i wręczyła go Apanasewiczowi. Apanasewicz schował go do kieszeni ubrania i przeszedł do ustępu, gdzie naładował go kulami, któremi w kilkadziesiąt minut później ugodził przedstawicieli polskich władz bezpieczeństwa.

Zarówno fakt przestępnej agitacji we wsi Kołpienica, gdzie Wienerówna agitowała na rzecz komunizmu i namawiała włościan do buntu jak i rola na godzinę przed zbrodnią, dowodzą niezbicie, że działała ona zgodnie i w porozumieniu z Apanasewiczem. Prokurator zarządził więc aresztowanie Wienerówny.

Okazało się jednak, że Wienerówna jest w 7-ym miesiącu ciąży, wobec czego przewieziono ją nie do więzienia, lecz do szpitala w Baranowiczach, gdzie pozostaje pod dozorem policji.

## Sowiety proponują wdowie po zamordowanym policjancie 10 tys. dolarów odszkodowania

WARSZAWA, 6. 4. (wł.) Komisja sądowa stwierdziła protokularnie, że śmierć Apanasewicza nastąpiła na skutek udaru sercowego. Śledztwo przeciwko Apanasewiczowi zostało umorzone, natomiast dochodzenie przeciwko jego »żonie« będzie prowadzone w dalszym ciągu.

Jak się dowiadujemy, wdowa po zmarłym policjancie domaga się odszkodowania. W tym celu bagaże Apanasewicza zostały oddane do dyspozycji władz sądowych. Poselstwo sowieckie w porozumieniu z władzami centralnemi w Moskwie chce sprawę tę załatwić ugodowo i proponuje wdowie po zmarłym policjancie 10 tys. dolarów odszkodowania.

## Kara śmierci za morderstwo rabunkowe.

LWÓW, 6. 4. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko sprawcom napadu rabunkowego połączonego z morderstwem dokonanego na zagrodę Żórawieckiego w Uhnowie.

Głównego oskarżonego Krzeczkowskiego skazano na karę śmierci jego wspólnika zaś Długosza na 8 lat ciężkiego więzienia.

Obrona Krzeczkowskiego wniosła zażalenie nieważności.





## Słoneczna Francja zasypana śniegiem

### i gnębiona mrozami.

PARYŻ, 6. 4. Niekorzystna zmiana pogody, jaka nastąpiła w ostatnich dniach, daje się w pierwszym rzędzie we znaki departamentom wschodnim i środkowym.

Od wczoraj pada bezustannie w okolicy Bourg śnieg. W Charolles zanotowano spadek ciepłoty do 6 stopni poniżej zera.

Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ powszechnie liczą się z tem, że obecne zimna poczynią poważne szkody w winnicach i sadach.

## Ofiary szalejącego tornado.

NOWY-JORK, (wł.) Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości, ofiarami tornado, który nawiedził stan Visconsin padło z górą 50 zabitych i 50 rannych.

## 100 lat malarstwa polskiego.

KRAKÓW, 6. 4. (wł.) Dziś w południe odbyło się w pałacu sztuk pięknych, otwarcie wystawy 100 lat malarstwa polskiego.

## P. prezydent Rzplitej wyjechał do Spały.

WARSZAWA, 6. 4. (wł.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał w dniu dzisiejszym na parodniowy pobyt do Spały.

## Przymrozki.

Na północy kraju w dalszym ciągu dość pogodnie, rankiem mglisto. Na południu zachmurzenie większe. Temperatura bez większych zmian. Nocą przymrozki. Słabe wiatry miejcowe lub cisza.

S. † P.

**Marcjanna z Wiśniewskich Szkopowa**

**zmarła 6. IV. 1929 r.**

Pogrzeb nastąpi 9. IV. 29 o godz. 4 ej po południu z domu żałoby ul. Chmielna Nr. 4, Msza Św. odbędzie się 10. IV. 29 w miejscowym kościele.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

**Mąż z dziećmi i rodzina.**

## Przedłużenie godzin urzędowych na poczcie sosnowieckiej.

WARSZAWA, 6. 4. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów wprowadzi w Sosnowcu i w szeregu większych miast dodatkowe godziny nadawania przesyłek do godz. 11 ej wieczorem za dodatkową opłatą 40 groszy od każdej przesyłki.

## Za śmierć 3 górników
### odpowie przed sądem dyrektor kopalni „Mysłowice"

KATOWICE, 6. 4. Okręgowy urząd górniczy w Katowicach ukończył dochodzenie w sprawie katastrofy na kopalni »Mysłowice«, która pociągnęła za sobą śmierć 3 górników.

Urząd górniczy ustalił, odpowiedzialność kierownictwa kopalni za katastrofę. Sprawozdanie urzędu górniczego podkreśla nieoględne prowadzenie robót bez odpowiedniego zabezpieczenia, brak nadzoru i ignorowanie przepisów górniczych.

Sprawa będzie z odpowiednim wnioskiem oddana prokuratorowi w Katowicach, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowo - karnej dyrektora kopalni inż. Brauera.

## Dwupiętrowa tkalnia łódzka spłonęła doszczętnie
### Ponad 100.000 zł. strat.

ŁÓDZ, 6. 4 Dziś o godzinie 2 w nocy wybuchł groźny pożar w 2 piętrowej tkalni Jana Hoffmana przy ul. Nowosenatorskiej 10 12.

W chwili przybycia na miejsce pożaru straży ogniowej, budynek znajdował się już w morzu płomieni.

Pożar ugaszono dopiero o godzinie 6 ej rano.

Fabryka spłonęła doszczętnie pozostały jedynie zczerniałe mury.

Straty wynoszą ponad 100.000 zł.

## Otruł się przez omyłkę.
### Do czego prowadzi nieszczęsny nałóg.

ŁÓDZ, 6. 4. Franciszek Gołębiowski, zamieszkały w Łodzi, przybywszy do domu w stanie nietrzeźwym, chciał urządzić sobie dalszy ciąg pijatyki, i nie mając towarzysza, zasiadł do stołu i zaczął raczyć się »czystą«.

Gdy opróżnił butelkę, a pragnienie ciągle jeszcze nie było zaspokojone, podszedł do szafy, i wśród schowanych tam flaszek począł szukać wódki, przypominał sobie bowiem, że ją kiedyś tam postawił.

Znalazłszy wreszcie upragnioną buteleczkę wylał jej zawartość do szklaneczki i jednym haustem wychylił.

W chwilę potem poczuł silny ból, który wzmagał się z minuty na minutę. Głucho jęcząc, z pianą na ustach, nieszczęśliwy alkoholik rzucił się na łóżko w okropnych kurczach i zmarł przed przybyciem pogotowia.

Okazało się, że zamiast wódki wypił on sporą dawkę roztworu soli szczawikowej, która jest, jak wiadomo, silną trucizną.

## Stary granat niemiecki przyczajony pod ziemią eksplodował pod fortem Douaumont.
### Ksiądz i uczeń zabici, kilku rannych.

PARYŻ, 6. 4. Na znanem z wojny światowej polu bitwy przed fortem Douaumont koło Verdun wydarzyła się wczoraj tragiczna katastrofa.

Grupa kilkunastu uczni gimnazjalnych z Lille przybyła pod kierownictwem księdza celem zwiedzenia pola bitwy pod Verdun. Z nastaniem ciemności chłopcy rozpalili na polu ogień, chcąc w ten sposób uczcić pamięć poległych żołnierzy.

Na nieszczęście w miejscu, w którem rozpalone zostało ognisko leżał na głębokości 1—2 cm. pod ziemią granat, który eksplodował.

Ksiądz i jeden z uczni zostali na miejscu zabici. Dwuch innych uczniów odniosło ciężkie rany tak, że wątpią o ich uratowaniu. Pozostali chłopcy zostali lżej ranni.



# Patronaty szkolne.

Ze współpraca domu ze szkołą jest koniecznym warunkiem należytego wychowania młodzieży, że odpowiedzialność za to wychowanie spada w równej mierze i na dom i na szkołę — to zdaje się już nie ulegać najmniejszej wątpliwości. Chodziłoby teraz tylko o to, w jakiej formie ma się przejawiać owo współdziałanie. Zapewne — nie sposób zakreślić tu jakichś stałych ramek, poza które wyjść nie można było. Współpraca domu ze szkołą ma teren tak rozległy i w tak rozmaity sposób przejawiać się może — że wszelkie ograniczenia nie prowadziłyby do celu.

Pierwszym warunkiem owocnej współpracy w każdej dziedzinie jest wzajemne poznanie i zrozumienie pomiędzy tymi, którzy razem pracować mają. Bez spełnienia tego warunku wydajność i celowość pracy nie da się pomyśleć I to właśnie przedewszystkiem mają na celu patronaty szkolne. Rodzice uczniów poszczególnych klas, a w dalszym ciągu i całej szkoły organizują się w celu nawiązania stałego kontaktu i pomiędzy sobą i pomiędzy czynnikami wychowawczemi w szkole.

Zebrania patronatów w szkole, odbywane perjodycznie, mają na celu właśnie utrzymanie tego kontaktu: rodzice informują szkołę o bolączkach ich dzieci, dzielą się swemi wrażeniami, spostrzeżeniami, uwagami — szkoła zaś zaznajamia rodziców z metodami pracy, systemem naukowo-wychowawczym, stawia swoje żądania, wciąga do pracy pomocniczej patronaty.

Ta praca pomocnicza, albo inaczej — ta współpraca znowu może przejawiać się w sposób rozmaity.

Będzie to bądź czynny udział rodziców w rozdawaniu śniadań w szkole, w organizowaniu przedstawień, zabaw i rozmaitych uroczystości wycieczek bliższych i dalszych i udział czynny w tych wycieczkach przedstawicieli patronatów, bądź urządzanie kolonij wakacyjnych leczniczych i wypoczynkowych — słowem cała rozległa dziedzina życia szkolnego poza godzinami lekcyjnemi.

W szkołach, gdzie istnieją takie dobrze zorganizowane patronaty, co pewien czas odbywają się dla rodziców odczyty i wieczory dyskusyjne, na których omawiane są najrozmaitsze żywotne zagadnienia, dotyczące programów i metod nauczania, higieny itp.

Stały kontakt pomiędzy domem i szkołą, utrzymywany przy pomocy patronatów, wydaje — bo wydać musi — jaknajlepsze rezultaty. Rodzice poznają dobrze szkołę, w której kształcą się ich dzieci, poznają jej ducha i metody, a to znowu wytwarza atmosferę wzajemnej ufności, co jest niezwykle ważnym czynnikiem wychowawczym. Bo ileż to razy rodzice nie utrzymujący kontaktu ze szkołą wyrabiają sobie o niej sąd zgoła fałszywy, oparty na nie tylko bezkrytycznych, ale i aż zanadto stronniczych „opinjach" ich dzieci. A że to jest zło — i to zło wielkie — tłumaczyć tego chyba nie potrzeba.

A dalej. Dziecko, widząc, że jego rodzice interesują się żywo szkołą i biorą czynny udział w pracach tej szkoły, innemi oczyma zaczynają patrzeć na nią. Ta szkoła staje się wówczas dla dziecka drugim domem rodzinnym, czuje się ono w niej, jak u siebie w domu, przywiązuje się do niej, dba o nią i nić łączności. nawiązana podczas pobytu w szkole, utrzymuje w dalszym ciągu i po jej skończeniu.

Taka — zresztą jedna z wielu— forma współpracy domu ze szkołą ułatwia znakomicie osiągnięcie tych celów, które szkole przyświecać powinny.

## Niemcy wciąż się zbroją.
### Udawadnia to im znany pacyfista prof. Foerster.

PARYŻ, 6.4. W lewicowym »Oeuvre« znany przyjaciel pojednania narodów, niemiecki profesor Foerster, odpowiadając na kłamliwy artykuł b. ministra Reichswehry Gesslera, jakoby Niemcy już w zupełności były dzisiaj pokojowo usposobione, stwierdza, że b. minister Reichswehry Gessler świadomie kłamie. Przemysł niemiecki produkuje wozy na kołach gumowych, które mogą w przeciągu krótkiego czasu być obrócone w czołgi, po dokonaniu drobnych przeróbek. Jedna z wielkich fabryk niemieckich produkuje tysiącami wielkie stalowe płyty, używane do samochodów pancernych armii lądowej, stocznia Schichaua, którą obecnie rząd Rzeszy subwencjonuje olbrzymiemi sumami, według nowo wynalezionej metody fabrykuje serjami pociski wielkich kalibrów dla ciężkiej artylerji, która jest pochowana w poszczególnych częściach Rzeszy. Prof. Foerster zwraca uwagę na niesłychany rozrost fabrykacji samolotów handlowych i wojskowych, na produkcję materjałów wybuchowych i gazów trujących.

## W poniedziałek nastąpi dymisja rządu.

WARSZAWA, 6. 4. (wł). W poniedziałek p. prezydent Mościcki powróci ze Spały i tegoż dnia zwołane zostanie posiedzenie rady gabinetowej w sprawie dymisji rządu Do tego czasu ustalony zostanie pełny skład nowego gabinetu.

# Dajcie i nam skrzydła!

## O cywilnej szkole pilotów w Radomiu.

Czy widzieliście kiedy, przechodząc ulicą, człowieka co przystanął, posłyszawszy szum przelatującego samolotu i przygląda mu się bacznie, podniósłszy głowę do góry? Znany to widok, a gdyby ktoś, kogo interesuje psychologja ludzka, przyjrzał się dokładniej takiemu »obserwatorowi z ziemi«, dostrzegłby niezmiennie, że ów ktoś ma dziwny wyraz w oczach, ścigających ewolucie płatowca.

Jest w tem spojrzeniu coś z niewinnej, czystej duszy dziecka, a przedewszystkiem może jakaś błękitna tęsknota.

Przychodzi mi zawsze na myśl, w takiej chwili, czy nie jest to poprostu tęsknota atawistyczna, podświadome marzenie o tem, jak ongi lataliśmy w przestworzach, podobni aniołom? I wiem, że sceptycy odpowiedzą mi jakimś dowcipem o Darwinie, mnie osobiscie jednak nie przekonają nigdy!

Bo dlaczegóż mielibyśmy pochodzić od małp, a nie od pterodaktyla? Tyle razy rozmyślałam nad tem, kontrolowałam upodobania własne i innych i twierdzę, że każdy nieomal śmiertelnik pragnąłby być orłem, nikt — małpą.

I dlatego to właśnie, z pośród tych, co śledzą z utajoną, a tak wielką tęsknotą płatowce, bujające po niebie, tworzą się kadry — ba! całe legjony ludzi, pragnących latać.

Dobrze jest, gdy taki człowiek urodzi się niemcem, francuzem, anglikiem lub amerykaninem — zwłaszcza amerykaninem! Tam, w krajach, w których niema niemożliwości, może on urzeczywistnić swe marzenia i latać — latać, ile dusza zapragnie w którejkolwiek z konkurujących zawzięcie z sobą cywilnych szkół lotniczych.

U nas w Polsce, jest pod tym względem o wiele gorzej, a nawet zupełnie źle — przynajmniej na razie. Uczyć się latać niema gdzie. Powiedzmy odrazu, że jeżeli się nie jest żołnierzem lub materjałem na żołnierza, nadzieja wyuczenia się pilotarzu w szkole cywilnej, kształcącej w lotnictwie wyłącznie turystyczno sportowem, odpada, gdyż szkoły takiej niema.

A więc »lasciate ogni speranza«?

Nie! Nadzieja ta jest, bo choć cywilnej szkoły lotniczej jeszcze w Polsce niema, ale szkoła ta będzie i to już niedługo, bo budowa jej rozpoczęła się już od paru miesięcy w Radomiu, a ściślej mówiąc w Sadkowie koło Radomia.

Inicjatywę budowy szkoły tej, tak upragnionej przez tylu prawdziwie »cywilnych cywilów«, podjął zarząd główny ligi obrony powietrznej państwa w Warszawie. W sukurs tej pięknej myśli przyszedł niezwłocznie komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach a zwłaszcza prezes jego, gen. Łuczyński.

Pod jego też protektoratem przeprowadzona została cała akcja, złączona z początkami budowy cywilnej szkoły pilotów, która obecnie przeszła na obywatelski komitet budowy w Radomiu.

Początek więc jest, ale do końca jeszcze daleko. Na wybudowanie szkoły trzeba jeszcze sporo grosza i aby kwotami temi nie obciążać i tak obciążonego już budżetu dyspozycyjnego LOPP., komitet kielecki zorganizował loterję, której jeden los kosztuje tylko 1 złotego. Przez nabycie takiego losu (w każdej kolekturze państwowej) każdy z nas przyczynić się może do rozwoju naszego lotnictwa.

Niechże więc jaknajrychlej zabraknie biletów na pierwszą cywilną szkołę pilotów w Polsce, o której marzą tak często rwący się do skrzydeł ludzie.

# Z działalności komitetu P. W. i W. F. w Sosnowcu.

## Plan prac na sezon letni.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim komitet powiatowy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Sosnowcu przygotowuje się do zrealizowania swych przedsięwzięć i planów, zakreślonych na rok bieżący.

Działalność powiatowego komitetu PW i WF. w Sosnowcu obejmowała dotychczas teren dwuch powiatów: będzińskiego i olkuskiego. Już w najbliższych dniach powiat olkuski zostanie wyodrębniony, a przy PKU w Olkuszu zostanie powołany do życia referat PW i WF, który obejmuje porucznik Sawka z 11 p. p.

Celem należytego rozwinięcia prac we wszystkich zakątkach powiatu, zostaną w bieżącym roku zorganizowane gminne komitety PW i WF. Dotychczas na terenie Zagłębia istnieją już takie komitety w Niwce i Myszkowie. Komitet w Niwce pozostaje pod kierownictwem zawiadowcy p. Urbana, a na czele komitetu w Myszkowie stoi dyrektor Bauerertz. Obydwa te komitety pracują bardzo intensywnie i osiągnęły w dziedzinie WF duże sukcesy. Na wzór więc tych komitetów zostaną powołane do życia także placówki we wszystkich gminach.

W najbliższym czasie komitet przystępuje do budowy strzelnicy dla broni długiej i małokalibrowej. Strzelnica zostanie wybudowana w Niwce, a koszt budowy wyniesie około 25 tysięcy złotych, który częściowo zostanie pokryty z subsydjów rządowych. Ze strzelnicy korzystać będą mogły wszystkie organizacje sportowe z naszego powiatu.

W pierwszych dniach czerwca br. komitet zamierza urządzić w Sosnowcu święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Będzie to dzień sportu urozmaicony szeregiem imprez sportowych.

Jednocześnie w czerwcu br. na zawody, zorganizowane przez wojewódzki komitet PW i WF w Kielcach, komitet nam wysyła swych zawodników i drużyny, które już obecnie przygotowują się, by godnie reprezentować Zagłębie.

W końcu dodać należy, że wzorem lat ubiegłych, zostaną zorganizowane w lecie br. obozy letnie. Z obozów tych skorzysta 120 młodzieży ćwiczącej. Miejscowość nie została jeszcze obrana, lecz prawdopodobnie obozy zostaną rozbite w Beskidach.

# Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



# Sprawa budowy przejazdu przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

## Przejazd będzie wykończony w kwietniu 1930 r.

Z górą dwa lata już trwa budowa przejazdu kolejowego przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu. Jakie z tego powodu trudności ma miasto i ile kłopotów sprawia zamknięcie na tak długi okres czasu najważniejszej arterji komunikacyjnej, łączącej Sosnowiec ze Śląskiem, Milowicami, Czeladzi i t. p., niejednokrotnie już poruszaliśmy na naszych łamach. Wszelkie interwencje władz miejskich w dyrekcji kolejowej nie odnoszą pożądanego rezultatu, a roboty posuwają się żółwim krokiem naprzód.

Onegdaj również w tej sprawie bawił w Warszawie wiceprezydent Jarża i inspektor robót miejskich inż. Łuczkow. Obaj przedstawiciele miasta interwenjowali w tej sprawie u prezesa warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Jak się okazuje główną przyczyną powolnego tempa robót jest, jak zresztą we wszystkich urzędach państwowych, wielka biurokracja. Między innemi jakiś filozof z dyrekcji wykoncypował sobie, że należy roboty przy budowie przejazdu w Sosnowcu rozdzielić na trzy tak zwane losy (części) i na każdą z osobna część ogłaszać koukurs. Nic dziwnego, że ogłoszenie konkorsu, wyczekanie preklucyjnego terminu i rozpatrzenie ofert wymaga długiego czasu, a rezultat jest taki, że nadal otrzymuje robotę ta sama firma, która rozpoczęła budowę.

Według słów prezesa dyrekcji kolejowej całkowite wykończenie i oddanie do użytku przejazdu nastąpi w kwietniu 1930 r.

W związku z tem zapewnieniem magistrat sosnowiecki przystępuje do przebudowy ulicy Piłsudskiego. Mianowicie jezdnia od ulicy 3 maja zostanie odpowiednio obniżona i wyłożona kostką. Jednocześnie i dyrekcja tramwajów przeprowadzi budowę linii tramwajowej dla połączenia z linją przy ulicy Sobieskiego.

# Morderstwo w śródmieściu Sosnowca

## Włamanie do biura tow. Ulen et Co.

W lokalu po byłej restauracji »Trocadero« przy ulicy Teatralnej w Sosnowcu mieszczą się biura towarzystwa Ulen et Co.

W piątek każdego tygodnia tow. Ulen podejmuje z banku

**większą sumę pieniędzy**

na wypłatę dla robotników, którą uskutecznia w sobotę.

Spodziewając się, że w kasie tow. Ulen znajduje się większa suma pieniędzy, jakaś banda rabusiów

**włamała się do biura,**

usiłując zrabować pieniądze.

Bandyci wybili szybę w klozecie, znajdującym się w końcu posesji od strony domu noclegowego, poczem rozbili drzwi, prowadzące do biur i przeszedłszy przez cztery pokoje znaleźli się przed

**kasą ogniotrwałą.**

Nie tracąc czasu, bandyci przystąpili do rozprucia kasy.

Zaledwie jednak wywiercili jeden otwór, usłyszeli odgłos kroków, dochodzących z sąsiednich pokojów.

Były to kroki stróża nocnego, 59 letniego

**Wicentego Bednarza,**

który strzegł biura i kasy. Niewiele się namyślając bandyci rzucili się na nadchodzącego stróża i trzema uderzeniami jakiemś tępem narzędziem w głowę

**zabili go na miejsu.**

Dokonawszy tego ohydnego czynu bandyci zbiegli, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Kiedy o godzinie 6 rano przyszedł do biura woźny i na dobijanie się jego

**nikt mu nie odpowiadał**

zaintrygowany co się stało, zaczął bliżej badać.

Spostrzegłszy ślady włamania, zaalarmował o wypadku policję.

W chwilę później na miejsce wypadku przybyły władze policyjne.

Po otwarciu drzwi oczom wchodzących przedstawił się

**straszny widok.**

Na podłodze, w kałuży krwi, twarzą do ziemi i w ohydny sposób zmasakrowaną głową leżał

**trup Bednarza.**

Śladów walki nie spostrzeżono, co dowodzi, że bandyci napadli swą ofiarę znienacka, zadając jej

**śmiertelne ciosy.**

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, dokonaniu zdjęcia fotograficznego ofiary i miejsca strasznej zbrodni, zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowych.

O godzinie 2 popoł. na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy i dał zezwolenie rodzinie na zabranie zwłok nieszczęśliwej ofiary.

Przed miejscem ohydnej zbrodni gromadziły się tłumy ludzi, głośno komentując morderstwo, dokonane na niewinnym człowieku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa włamania i morderstwa dokonali jacyś

**przyjezdni kasiarze.**

Dodać należy, że w kasie znajdowało się parę tysięcy złotych, do których bandyci się jednak

**nie dostali.**

Energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców ohydnego mordu, prowadzi

**kom. Kardasiewicz.**

Spodziewać się należy, że morderców dosięgnie ręka sprawiedliwości.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Kwiecień 7 Niedziela | Dziś: Epifaniusza<br>Jutro: Dyonizego<br>Wschód słońca 4.59<br>Zachód . 18.17 |

## RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 7 — kwietnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Piekarach.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R." Katowice.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".

14,20 Odczyt pt. „Wiosenne szkodniki ozimin".

14,40 Odczyt z Warszawy pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".

18,20 „Z przeżyć i dziejów narodu" (Wspomnienia historyczne".

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 „Bery i bojki śląskie".

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,— Odczyt z cyklu wykładów biologicznych pt. „Mimetyzm".

20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

21,— Kwadrans literacki z Warszawy.

21,15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

## Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »K S I Ą Ż Ę O R Ł O W«.

Kino „Wawel" »OSTATNI CAROWIE«.

Kino „Sfinks" »C O R K A S Z E I K A«.

## Teatr w Katowicach

Niedziela 7 bm. — „Noc w Wenecji" — popoł. 3.30.

Niedziela 7 bm. — „Obrona Częstochowy" o godz. 7.30 wiecz.

# Echa okropnego wypadku.

## Zgon dalszych dwuch ofiar wybuchu calichloricum.

Jak donosiliśmy, przed świętami Wielkiejnocy we wsi Podlesie, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego, wydarzył się straszliwy wybuch calichloricum w sklepie Franciszka Woźniaka przy mieszaniu przez tegoż masy wybuchowej na petardy wiwatowe dla sprzedaży dzieciom.

Skutkiem wybuchu w zdemolowanym całkowicie sklepie poniósł śmierć na miejscu 7 letni Edward Kuterzynowski, ciężkie zaś rany i poparzenia odnieśli: właściciel sklepu 44 letni Fr. Woźniak, 52 letni Wojciech Grabowski i 9 letni Andrzej Kuterzynowski, ponadto lżej ranni zostali: 40 letni Fr. Idziak, 8 letni Edw. Malicki, 18-letnia Adela Flak i 40 letnia Julja Malicka. Jedna z lżej rannych osób zmarła w domu.

Obecnie dowiadujemy się, że dwaj ze znajdujących się w Częstochowie w szpitalu Najśw. Marji Panny ciężko ranni: 44 letni Woźniak i 52 letni Grabowski nocy ub. zakończyli życie w męczarniach.

Tak więc straszliwy ten wypadek pociągnął za sobą śmierć 4 osób i kalectwo kilku innych. Jakże więc słuszne uzasadnienie mają zakazy strzelaniny wielkanocnej, niestety, nie przestrzegane przez żądnych zysku sprzedawców i niedowarzonych młodzików.



### Ogólna.

(o) **Losowanie biletów loteryjnych na rzecz policyjnego domu zdrowia.** Zarząd główny policyjnego domu zdrowia w Warszawie zawiadamia posiadaczy biletów loteryjnych, zakupionych w czasie «tygodnia policyjnego domu zdrowia», że losowanie odbędzie się w Warszawie w kwietniu r. b. Numery wygranych zostaną podane do wiadomości publicznej w ciągu kwietnia za pośrednictwem gazet i drogą ogłoszeń w urzędach policyjnych i administracyjnych.

(o) **500 kolejarzy i pocztowców zostanie odznaczonych krzyżem zasługi** w dniu 16 bm. p. prezydent Rzplitej odznaczy na zamku 350 pracowniwów kolejowych z całego kraju krzyżem zasługi. Rano odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem będzie obecny także p. prezydent Rzplitej, oraz minister komunikacji inż Alfons Kuehn. Po nabożeństwie kolejarze złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych zostanie wydany przez p. ministra komunikacji w salonach Doliny Szwajcarskiej na ich cześć obiad.

W tym samym dniu poza kolejarzami zostanie odznaczonych około 150 pracowników poczt i telegrafów.

### Z Kielc.

(k) **15 proc. dodatek komunalny.** Województwo kieleckie otrzymało okólnik, w którym ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że 15 proc. dodatek komunalny przysługuje jedynie pracownikom komunalnym, natomiast nie tyczy się płatnych członków zarządów miast wydzielonych. Okólnik ten został spowodowany okolicznością, iż w niektórych miastach członkowie zarządu pobierali niesłusznie wspomniany wyżej dodatek.

(k) **Niewykorzystany żłobek dla dzieci przy fabryce „Ludwików".** Z polecenia inspektora pracy, urządzono przy fabryce «Ludwików» w Kielcach żłobek dla dzieci robotnic. Pomimo jednak zapewnionej opieki w schludnie urządzonym żłobku, dotychczas zostawia dziecko tylko 1 robotnica, reszta zaś z niewiadomych przyczyn ze żłobka nie korzysta, aczkolwiek pomieszczenie jest dla 6 ga dzieci. Ciekawa rzecz dlaczego robotnice zrzekają się świadczeń socjalnych.

(k) **Z życia strażackiego.** W sobotę, bnia 4 maja r. b. o godzinie 10 rano w sali straży ogniowej ochotniczej w Kielcach odbędzie się odprawa instruktorów związku straży ogniowych województwa kieleckiego.

(k) **Spłoszeni włamywacze.** Amberg Abram, zam. w Kielcach, przy ul. Kilińskiego Nr. 8, zameldował w komisarjacie p. p., że w nocy z dnia 3 na 4 bm. do sklepu jego z ubraniami przy ul. Kilińskiego 7 w Kielcach, usiłowali się włamać przez sufit złodzieje, lecz widocznie spłoszeni zbiegli nic nie zrabowawszy.

(k) **Wzięli i poszli.** Dnia 4 bm. w komisarjacie p. p. m. Kielc kontroler fabryki «Ludwików, w Kielcach, Maciejszyk Józef, zam. w Kielcach, przy ul. Nowozagnańskiej 13 zameldował, że przed świętami robotnicy tejże fabryki: Półtorak Edward, Zapała Władysław, Szczygieł Antoni, Lipczak Jan, Saraczyn Henryk i Szejna Ludwik — przywłaszczyli sobie 1 łóżko, 6 koców, 6 prześcieradeł, 6 poszewek, 2 sienniki i 6 i pół kg. garnków blaszanych, poczem wyjechali w niewiadomym kierunku.

(k) **Kradzież kur.** Dnia 4 b. m. z niezamkniętego kurnika Kubickiego Józefa przy ul. Czystej 10 w Kielcach skradziono 2 kury, wartości 12 zł. Dochodzenie prowadzi się.

(k) **Złodzieje przewidują jeszcze zimę.** Janowi Poniewierskiemu, zam. w Kielcach przy ul. Wspólnej Nr. 13, z klatki schodowej skradziono sanki, wartości 45 zł.



# Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

18.

Popatrzył z niedowierzeniem w piękne oblicze młodzieńca i po pewnym namyśle odparł z życzliwością:

— Wielką mi sprawiłeś niespodziankę, tem więcej, iż wcale nie przygotowany byłem na to, co z ust twoich słyszę. Pragnąłbym, byś wytrwał w zamiarze i chcę cię wyposażyć na nową drogę życia. Wszelako muszę cię uprzedzić, że uchybienie zamierzonemu celowi, lub przerwanie studjów przed ich ukończeniem, zerwie ostatecznie wszelkie stosunki między nami. Dobrze się więc zastanów, gdyż wiesz, iż ja słowa dotrzymać umiem.

Młodzieniec opuścił głowę na piersi i zamyślił się... Chwila była ważną.

Po dłuższej chwili podniósł głowę i rzekł głosem stanowczym:

— Jadę do Wiednia, aby zapisać się na kursa inżynierskie!

— Jeśli tak, — możesz odejść do swego pokoju.

Nazajutrz, wczesnym rankiem, wujaszek z siostrzeńcem spotkali się przy skromnem śniadaniu w jadalni. Stary inżynier wyglądał na wielce zafrasowanego. Widoczny był na jego obliczu żal jakiś... Czy jednak żałował odjeżdżającego siostrzeńca, czy pieniędzy, które trzeba było wydać?... to pozostało jego tajemnicą.

Wydobył wreszcie z bocznej kieszeni surduta pakiet dość poważnej objętości i rzekł wręczając go siostrzeńcowi:

— Daję ci trzy tysiące guldenów! Za przybyciem do Wiednia złożysz te pieniędze u człowieka, którego adres znajdziesz na tym oto moim bilecie wizytowym. Staraj się słuchać jego rad! Pracuj usilnie, bądź oszczędnym, unikaj złych towarzystw, — słowem pamiętaj o tem, iż od wujaszka Antoniego nie otrzymasz już za jego życia ani jednego centa. Wszelako donoś mi o wszystkiem, co będzie dotyczyć twej osoby. Być może, iż gdy skończysz studja w politechnice, jeśli nie ja, to ktoś inny da ci wyprawę i wskaże drogę do dalszej karjery.

Tego samego dnia, wieczorem wuj i siostrzeniec pożegnali się nadspodziewanie serdecznie.

Usamowolniony młodzieniec przeniósł się do skromnego hotelu, aby przed wyjazdem ze Lwowa przygotować sobie odpowiednią wyprawę, gdyż nie grzeszył zbytkiem ani bielizny, ani ubrania od lat wielu...

W tydzień dopiero po rozeiściu się z wujaszkiem, Władysław Takota wyjechał do Wiednia w towarzystwie kolegi, który go do tego kroku namówił.

Gdy siedli obaj w wagonie III klasy z długiemi cygarami w ustach, mógłby ktoś przypuścić, iż są to dwaj całkiem skończeni i niezależni młodzieńcy, przynajmniej sekretarze sądu.

— Skoro będziemy już w Wiedniu — rzekł towarzysz Takoty — zamieszkamy u mej kuzynki. Oprócz zdrowego jadła, znajdziesz tam bardzo miłe towarzystwo, gdyż ma ona dwie córki... świeżo rozwijające się pączki!... niezawodnie bardzo ci się spodobają.

Dzięki tej szczęśliwej okoliczności, iż Władysław trzymany był w ryzie przez wujaszka, nie znał jeszcze flirtu, ale też nie miał wyobrażenia o wartości pieniędzy. Tych wiadomości nabywa się w wielkich miastach.

Odrzekł więc z niekłamaną naiwnością:

— Powiem ci otwarcie, mnie się wszystkie panny podobają... bardzo!

— Nie wiedziałem, żeś taki jeszcze młody, wyedukujemy cię wkrótce, posiadasz bowiem wszystkie warunki na przyszłego zwycięzcę kobiet.

— A mnie się zdaje, że nie będę zbyt pojętnym uczniem, gdyż brak mi bardzo śmiałości pod tym względem.

— Jesteś śliczny chłopiec, powinieneś się podobać wiedenkom.

— Co prawda nie pragnę niemieckich amorów.

— Co ty wiesz?! Jeśli będziesz kiedyś zaliczonym do grona burszy... musisz się nauczyć pić piwo, a tylko wiedeńskie piękności... owe rozkoszne madchen, roznoszą nektar Gambrynusa.

— Przyszłość to pokaże, do czego mogę być zdolnym. Ale powiedz mi, skąd ty posiadasz te wiadomości doświadczenia?

— Bardzo łatwe objaśnienie... Ty wychowałeś się na łonie skner-stwa i braku najpierwszych potrzeb, ja zaś, jako syn zamożnych rodziców, opływałem niby pączek w maśle.. reszty nauczyły mnie kobietki, dla których posiadałem zawsze niezbędne argumenty... brzęczące lub papierowe.

Dalszą rozmowę młodzieńców zagłuszył turkot kół kolejowych i świst lokomotywy.

Na drugi dzień zrana znaleźli się w Wiedniu.

c. d. n.

## Z Sosnowca.

(s) **Zarząd ligi morskiej i rzecznej** w Sosnowcu zwołuje posiedzenie zarządu w dniu 9 kwietnia (wtorek) na godzinę 20 w lokalu własnym (ul Parkowa 1, tel. 9 61).

Na porządku dziennym znajdą się następujące sprawy: 1) odczytanie protokułu z ostatniego plenum zarządu; 2) sprawozdanie z działalności prezydjum; 3) regulamin zarządu; 4) umowa z dyrektorem; 5) program prac:

Propaganda w poszczególnych miejscowościach Zagłębia i w Sosnowcu, wycieczka nad morze, wycieczka w dół Wisły, wycieczka do Porąbki, wycieczka do Ojcowa, pływba i kupno łodzi, kąpielisko, przedsiębiorstwo wycieczkowe, tydzień bandery, zabawa ludowa, sprawa lokalu, sekcja rybaków wędkarzy, pluton reprezentacyjny, wolne wnioski.

(s) **„Locarno“ w Sosnowcu.** Wczoraj ks. szambelan Pienkiewicz dokonał poświęcenia nowej restauracji, którą otwarto w przerobionym z gruntu i znacznie powiększonym budynku po »Zaciszu«. Właścicielami »Locarno« są obecni właściciele cukierni warszawskiej, co daje gwarancję, że nowy ten zakład prowadzony będzie solidnie.

Lokal urządzony jest po europejsku; przy restauracji jest kilka gabinetów, gdzie zwolennicy ciszy i spokoju będą mogli w ścisłym kółku spędzić kilka godzin przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia.

(s) **Ogólny związek podoficerów rezerwy** koła niweckiego, zwyczajem ubiegłych miesięcy zwołuje zebranie miesięczne na dzień 7 kwietnia b. r. godz. 14 m. 30 w lokalu związku strzeleckiego przy ulicy Szosowej nr. 89 w Niwce.

O liczny udział wszystkich członków i niezorganizowanych podoficerów rezerwy prosi zarząd.

(s) **Konferencja poselska.** Dziś o godzinie 4 po południu w sali teatru miejskiego odbędzie się konferencja poselska. O zmianie konstytucji i o ubezpieczeniu robotników na starość mówić będą posłowie: Walewski, Idzikowski i dr. Zieleniewski.

(s) **Zarząd „Lutni“** przypomina członkom, że lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i środy każdego tygodnia (w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu).

Z uwagi na to, że chór w połowie maja rb. wyjeżdża na wszechpolski zjazd towarzystw śpiewaczych w Poznaniu, jaknajliczniejszy udział członków w lekcjach jest pożądany.

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków** Sosnowca i okolic zawiadamia członków i sympatyków, że przypadające na 7 b. m. zebranie miesięczne z pogadanką odbędzie się przy ul. Chemicznej nr. 22 w lokalu p. Różańskiego o g. 4 po poł.

Kartę wstępu dla niećzłonków otrzymać można w sekretarjacie, Rysia nr. 1.

(s) **Uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego S. T. C.** W dniu 14 kwietnia r. b. sosnowieckie towarzystwo cyklistów otwiera sezon letni z następującym programem:

1) godz. 8 rano zbiórka wszystkich członków i sympatyków u kapt. Zalegi;

2) godz. 9 rano msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu;

3) godz. 10 rano powrót z kościoła do kapt. Zalegi i wspólna fotografja;

4) godz. 10 m. 30 defilada przez ulice miasta, ewentualnie krótka wycieczka;

5) godz. 12 m. 30 wspólny obiad w cukierni warszawskiej w Sosnowcu.

W razie niepogody uroczystość ta może być przesuniętą na dzień 21 b. m.

Zarząd S. T. C. uprzejmie zaprasza kluby zaprzyjaźnione, oraz sympatyków do licznego wzięcia udziału w tej dorocznej uroczystości.

(s) **Katolickie towarzystwo** polek zaprasza członkinie, aby wzięły udział w pogrzebie ś. p. Józefy Gutowej, zacnej naszej członkini. Zbiórka punktualnie o godz. 3.30 w niedzielę 7 go bm. przed domem żałoby ul. Srednia 4.

(s) **Dom ludowy** w Sosnowcu urządza w dniu dzisiejszym (w lokalu własnym) dla swych członków i sympatyków wieczorek taneczny. Początek o godz. 8 wiecz.

(s) **Swięcone w związku strzeleckim.** W dniu 7 ym bm. (niedziela) o godz. 17.30 w szkole im Prausa przy ul. Nowokościelnej związek strzelecki, zgodnie z tradycją, urządza święcone dla strzelców i zaproszonych gości.

(s) **Wybory w cechu malarzy.** Na zebraniu organizacyjnem cechu malarzy chrześcijańskich pow. będzińskiego, odbytem wczoraj w Sosnowcu zostali wybrani: Wrzesiński Józef, na starszego cechu, na podstarszych Klimkiewicz Karol i Pietranek Franciszek; na członków zarządu: Burak Władysław i Porębiński Stefan. Zastępcami członków zostali: Zabłocki Feliks i Michalski Antoni. Do komisji informacyjnej weszli: Jażdżyk Bolesław, Gosek Wojciech, Klimkiewicz Stanisław. Do komisji opieki nad młodzieżą: Ulpiński Narcyz, Mamełko Marcin i Brylecki Antoni.

(s) **Członkowie gminy żydowskiej ukarani.** Pomiędzy zarządem a radą gminy żydowskiej w Sosnowcu trwają już od dłuższego czasu nieporozumienia, na tle tarć partyjnych, nic więc dziwnego, że budżet nie został w odpowiednim terminie przedstawiony władzom nadzorczym do zatwierdzenia, wobec czego starostwo ukarało członków gminy żydowskiej grzywną po 100 zł. każdego.

(s) **„Sędziowie“ Wyspiańskiego na scenie teatru rob. TUR. w Sosnowcu.** Teatr rob. TUR po bardzo starannem i oryginalnem opracowaniu scenicznem wystawia w niedzielę dn. 7 bm. w gmachu teatru miejskiego o g. 7,30 wiecz. jeden z najpotężniejszych dramatów Stanisława Wyspiańskiego: »Sędziowie«. Kierownictwo teatru przygotowało nowe i oryginalne kostjumy i dekoracje, nie szczędząc pracy, aby inscenizacja jaknajlepiej oddała ducha i nastrój tej wspaniałej tragedji.

W najbliższych tygodniach wyjeżdża teatr rob. TUR na szereg występów między innemi do Krakowa, gdzie w teatrze miejskim im. Jul. Słowackiego odegra »Sacco i Vanzetti« a na scenie krakowskiego teatru robotniczego powtórzy »Sędziów«.

Na niedzielne przedstawienie bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 5 po poł.

(s) **»Sosnowiec« — »Swit«.** W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 4 p.poł. odbędą się bardzo ciekawe zawody koleżeńskie w piłkę nożną na boisku »Miejskim« na Pogoni. Będą to ostatnie zawody przed rozpoczynającemi się mistrzostwami

## Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

### Koszyk za 1 zł.

33-letnia żebraczka Magdalena Mucha, bez stałego miejsca zamieszkania, 12 stycznia b. r. chodząc po prośbie w Zagórzu, skradła koszyk słomiany wartości jeden zł.

Muchę, jako niepoprawną złodziejkę sąd skazał na sześć miesięcy więzienia, mimo tak nieznacznej wartości skradzionego mienia.

### Za kawałek żelaza rok więzienia.

Pomysłowym złodziejem okazał się 26-letni Ludwik Bojarski, mieszkaniec Sosnowca, Staszyca 16. który kręcąc się na placu huty Katarzyna, skradł kawał żelaza, wagi 25 kg.

Bojarski trzymając skradzione żelazo pod marynarką, na widok nadchodzącego posterunkowego, opuścił je nieznacznie na ziemię. Kiedy posterunkowy zbliżył się, Bojarski począł udawać pijanego i zapytał naiwnie posterunkowego, czy nie wie przypadkiem czyją własnością jest żelazo.

Doświadczony posterunkowy, znając się na takich kawałach, umieścił Bojarskiego, którego znał, jako notorycznego złodzieja, w bezpiecznem miejscu.

Wczoraj dowcipny złodziej odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia z pozbawieniem praw.

### Amator pluszowych kap.

27 stycznia b. r. u Władysława Solarczyka w Będzinie (Krakowska 18) skradziono w bardzo zagadkowych okolicznościach dwie pluszowe kapy, wartości 150 zł.

Energicznej miejscowej policji udało się schwytać złodzieja, którym była 29 letnia Władysława Nowakówna, mieszkanka Będzina (Warpienna 27).

Wobec, tego, że Nowakówna ma bogatą przeszłość kryminalną za sobą, sąd okręgowy, który rozpatrzył wczoraj jej sprawę skazał ją na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.





(s) **Baczność, sokoli gniazda Sielce!** Wzywa się wszystkie druchny i druhów do stawienia się w dniu 10-ym b. m. (środa), o godz. 20 ej w sokolni na doraźną zbiórkę.

Zarząd.

(s) **Pożar.** W piwnicy domu przy ulicy Lisiej nr. 1 zapaliły się nagromadzone szmaty, należące do Antoniego Kleszcza. Ogień ugasili domownicy. Pożar powstał wskutek pozostawienia w piwnicy palącej się świecy.

## Z Będzina.

(b) **Bibljoteki w gminach.** Dla rozpowszechnienia oświaty wśród ludności wiejskiej, zarządy gmin w naszym powiecie przystąpiły do organizowania bibljotek. Dwie takie bibljoteki w Bobrownikach i Ożarowicach są już w stadjum organizacji.

(b) **„Szczęście w nieszczęściu“.** Dziś w sali na górze Zamkowej o godz. 6 wiecz., staraniem stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej zostanie odegrany obrazek religijny p. t. »Szczęście w nieszczęściu«. Dochód z przedstawienia przeznaczono na bibljotekę stowarzyszenia.

(b) **Ukarany za wykupienie świadectwa przem. niższej kategorji.** Chaskiela Pfefera, właściciela sklepu z materjałami piśmiennemi, za prowadzenie handlu na świadectwo przemysłowe niższej kategorji, sąd grodzki w Będzinie, ukarał drzywną 440 zł., a w razie niezapłacenia na dwa miesiące aresztu, oraz na zapłacenie 41 zł. opłat sądowych.

## Z Grodźca.

(g) **Z życia oddziału strzelczyń w Grodźcu.** Z inicjatywy zarządu związku strzeleckiego oddział Grodziec — kilkanaście pań w Grodźcu, na posiedzeniu organizacyjnem w lokalu strzelca, wyłoniło stałą opiekę nad oddziałem strzelczyń.

Pierwsza zbiórka strzelczyń odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Kościuszki.

Dodać wypada, że zbiórki oddziału żeńskiego odbywać się będą w poniedziałki i piątki od 19 do 21, oddziału zaś męskiego odbywają się normalnie we wtorki, cwartki i soboty o godz. 19—21.

(g) **Zbiórka książek przez strzelców.** Zarząd związku strzeleckiego, oddział w Grodźcu postanowił urządzić od poniedziałku 8 b. m. zbiórkę książek wśród społeczeństwa miejscowego, celem zasilenia swej bibljoteki.

Więc szanowne obywatelki i szanowni obywatele Grodźca zaofiarujcie swe książki możliwie głębszej treści dla bibljoteki miejscowego oddziału strzeleckiego.

## Z Czeladzi.

(c) **Zmiany w radzieckim klubie „jedynki“.** Na ostatniem zebraniu radzieckiego klubu »jedynki« przyjęto do wiadomości zrzeczenie się mandatu radnego przez d ra J. Marczyńskiego, na miejsce którego wchodzi Seweryn Kuzia, a na miejsce G. Solarza, który został ławnikiem wszedł Jan Zadrożny radca prawny kop. »Saturn«

Na zebraniu klubu omówiono rzeczowo poczynania obecnego zarządu oraz powzięto uchwałę odpo-

wiedniego ustosunkowania się do dalszych poczynań zarządu.

(c) **Wyjaśnienie.** Przed kilku dniami w »Expresie Zagłębia« w artykule p. t. »Ulice Czeladzi toną w ciemnościach« donosiliśmy, że w nocy z 2 na 3 bm. wszystkie lampy na ul. Czeladzi pogasły, oraz że podobne wypadki zdarzają się dość często prawdopodobnie dzięki niedopatrzeniu miejscowego elektromontera.

Obecnie dowiadujemy się, że wypadki takie są powodowane przez miejscowych łobuzów i ludzi złej woli, którzy zarzucają druty na przewody elektryczne wywołując w ten sposób krótkie spięcia, powodujące gaśnięcie światła.

(c) **Miesiąc aresztu za potajemny wyszynk wódki.** Sąd grodzki w Czeladzi za potajemny wyszynk wódki ukarał miesięcznym aresztem Annę Smętkową, Krzywa 41, Marjannę Jędrusik Grodziec, Kijowska (dom własny) Janinę Jażdżyk, Grodziec, Będzińska 18.

(c) **Do pracy.** Do wydziału opieki społecznej w magistracie wpłynęło zapotrzebowanie od szkoły policyjnej na 6 kobiet do obsługi.

Poszukujące pracy zgłoszą się do magistratu pokój nr. 1 w godzinach urzędowych od 8 rano do 3 po południu.

(c) **Echa napadu w Czeladzi.** Zraniony młotkiem w głowę przez Kozła p. Wątor ma się o tyle lepiej, ze za kilka dni już opuści szpital. Policja wystawia rannemu jak najlepsze świadectwo, z czego wynika, że wina całkowicie leży po stronie Kozła, który, będąc podchmielonym, zupełnie bez zdania racji, wtrącił się do sprzeczki, prowadzonej przez W. z osobą trzecią, pobiegł po młotek i zranił Wątora.

(c) **Za zniesławienie 3 dni aresztu.** Sąd grodzki w Czeladzi ukarał grzywną 20 zł. z zamianą na trzy dni aresztu Marję Gajosową, Czeladź, Grodziecka 31, za zniesławienie Wandy Nowakowskiej, Milowicka 17.

(c) **Kradzież kur.** J. Zurowi, Borowa 7, nieznani sprawcy skradli 3 kury wartości około 20 zł.

## Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie komisji nadzwyczajnej.** Wczoraj, o godz. 7 ej wieczorem, odbyło się posiedzenie komisji nadzwyczajnej do badania majątku miejskiego, na którem członkowie poszczególnych podkomisyj składali relacje ze swych czynności.

(d) **Sprawa zawieszonych w czynnościach służbowych dwuch urzędników magistrackich.** Jak swego czasu donosiliśmy, na skutek orzeczenia komisji nadzwyczajnej, magistrat miasta Dąbrowy zawiesił w czynnościach służbowych dwuch pracowników miejskich: naczelnika wydziału gospodarczego p. Cupiała oraz naczelnika robót miejskich p. Litewkę.

Celem ostatecznego załatwienia tej sprawy magistrat zwołuje sąd dyscyplinarny w składzie dwuch członków z zarządu miasta dwuch pracowników miejskich oraz jednego prawnika, który po szczegółowem rozpatrzeniu całej sprawy wyda wyrok.

(d) **Informacja** podana w «Expresie Zagłębia» z dnia 7 lipca 1928 roku, jakoby u Schabowskiego nabywane były przez bandytę Zielińskiego i Ciapiałę naboje, okazała się nieprawdziwą, co niniejszem lojalnie stwierdzamy.

(d) **Podrzutek.** Znalezionem w sieni domu przy ul. Okrzei Nr. 64 dzieckiem, podrzuconem przez St. Wetałkównę, zajął się właściwy ojciec, którym nie jest jednak Wł Górecki, posądzony o ojcostwo przez matkę niemowlęcia.

## Z Zawiercia.

(z) **W sprawie powszechnej wystawy krajowej.** Województwo poleciło magistratowi delegowanie jednego z urzędników na kurs instruktorów - przewodników po powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

Dotychczas jednak magistrat nie powziął żadnej decyzji w tej sprawie, aczkolwiek bliźniacza instytucja, sejmik zawiercki delegował już od tygodnia swego przedstawiciela,

Do prezydjum magistratu wpłynęło dziesięć podań od instytucyj i stowarzyszeń o subsydja na wyjazd na wystawę.

(z) **Ze stowarzyszenia kupców polskich.** W tych dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział w Zawierciu.

Na zebraniu tem odczytano sprawozdanie z działalności oddziału za rok 1928, omawiano bierzące sprawy i przystąpiono do wyboru nowego zarządu stowarzyszenia, w skład którego weszli pp.: M. Piaskowski, A. Bryła, St. Laskowski, Al. Marszałek, Br. Zawadzki, St. Blajer, i L. Brykalski.

Nowowybrani członkowie zarządu na pierwszym zebraniu, zarządu, odbytym dnia 25 marca r. b. podzielili pracę następująco: prezes p. L. Brykalski, wiceprezes p. M. Piaskowski, sekretarjat p. St. Laskowski, zastępstwo sekretarza p. Al. Marszałek, skarbnika p. Al. Bryła]

Jednocześnie zarząd postanowił zmienić lokal, mieszczący dotychczasowo sekretarjat stowarzyszenia przy ulicy Blanowskiej 2, na lokal przy biurze korespondencyjnym »Nadzieja« przy ulicy Piłsudskiego nr. 5 w Zawierciu.

(z) **Na fundusz dyspozycyjny.** We wtorek 9 bm. w sali domu ludowego w Zawierciu wystąpi utalentowana artystka teatrów warszawskich, p. Marja Balcerkiewiczówna, królowa mody na rok ubiegły i bieżący, oraz jedna z 10 premjowanych najpiękniejszych kobiet w Polsce. P. Marja Balcerkiewiczówna przywozi poza swoją niepospolitą urodą prześliczną komedję włoskiego autora Forano »Dar poranku«, w której odtwarza z wielkim talentem główną rolę Lucyny Biancci. Komedja ta za swą włoską pogodę ducha, słoneczność, za pokazanie, że to, co dobre i piękne zwycięża, cieszyła się we wszystkich miastach Europy niebywałem powodzeniem, a u nas w Warszawie była grana przeszło trzysta razy w teatrze Lenim.

Oprócz uroczej p. M. Balcerkiewiczówny poszczególne partje odtwarzają: pp. Hanna Parysiewicz, Jan Daszewski, Adolf Bożycki. Bilety na to przedstawienie już są do nabycia w księgarni p. Hubickiej, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 7 ej.

Protektorat łaskawie przyjął p. starosta, Czesław Kowalski.

Całkowity zysk przeznaczony jest na rzecz funduszu dyspozycyjnego marszałka Józefa Piłsudskiego.

(z) **O ubezpieczenie krescencji rolnej w powiecie.** Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń sejmiku posiedzenie podkomisji rolnej, która z udziałem delegatów z Warszawy z powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych oraz inspektora ubezpieczeniowego p. Przesmyckiego, pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego obradowała nad sprawą przymusowego ubezpieczenia krescencji rolnej. Ostatecznych decyzyj nie powzięto.





(z) **Szumiące Piwko.** Icek Feldman i Stanisław Piwko po dłuższej rozłące spotkali się nieoczekiwanie w Zawierciu.

W odpowiedni więc sposób uczcili ten radosny fakt, zaczem, wyszedłszy na ulicę z przygodnej traktjerni, pobili kolejarza Kulawińskiego.

W ciągu dwudziestu czterech godzin przyjaciele rozpamiętywali to co nawarzyło piwo.

## Ofiary.

Rodzina Wierzbickich na Kaszubów złożyła w naszej administracji złotych 6.

Na fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw wojskowych na walkę ze szpiegostwem:

Dyr. Masłowski — 6 zł., dyr. Piątkowski — 9 zł., W. Kamiński — 4 zł., J. Walecki — 3 zł., N. N. — 3 zł., Musiałówna — 2 zł.

# Sprawa o „gościnne występy"

### podczas kongresu eucharystycznego.

Kongres eucharystyczny w pamiętnych dniach wrześniowych ub. r. ściągnął do Częstochowy nietylko wielotysięczne zastępy wierzących, lecz i licznych amatorów łatwych zysków, liczących na to, że dzięki olbrzymiemu zjazdowi i rzekomemu osłabieniu czujności policji uda się im zrobić wcale nie złe interesy.

Na takie to gościnne występy, m. in. ziechali z Będzina małżonkowie Bolesław i Eleonora Sawiccy.

Przybywszy do Częstochowy, małżonkowie poczęli działać każdy na swoją rękę. On usiłował dokonać włamania do piwiarni Adamusa przy ul. Kościuszki 13. Jej się bardziej poszczęściło. W kilku mieszkaniach podjasnogórskich skradła pierścionki, złoty zegarek i tp. przedmioty.

Czcigodna para zasiadła na ławie oskarżonych w towarzystwie męża i żony Wiesiołków, oskarżonych pierwszy o »nadanie«, inaczej wskazanie Sawickiemu piwiarni Adamusa, druga o nabycie od Sawickiej przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Sąd skazał Sawickich na karę po jednym roku aresztu prewencyjnego, Wiesiołka na 2 miesiąca więzienia i Wiesiołkową na 2 tygodnie więzienia.

# Wielka afera poborowa w Łodzi.

W swoim czasie »Expres Zagłębia« doniósł o wielkiej aferze poborowej, w której wyniku aresztowano kilkunastu macherów poborowych. Prowadzone bardzo energiczne śledztwo ustaliło m. in., że jedną z głównych postaci tej afery był pułk. Rogalski, porucznik Kijana i sierżant Wróbel, którzy zwolnili w nielegalny sposób cały szereg poborowych. Śledztwo przeciwko nim zostało już ukończone, a proces ich wywołał w sferach cywilnych i wojskowych Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

Proces ten przybiera o tyle na swej sensacyjności, że **żona pułk. Rogalskiego zapowiedziała swe przybycie do sądu z rewolwerem gotowym do strzału.**

Jednocześnie dobiega już końca śledztwo przeciwko osadzonym w więzieniu przemysłowcom, ich synom i macherom poborowym tak, iż w najkrótszym czasie, niezależnie od procesu przed sądem wojskowym, rozpocznie się wielki proces w łódzkim sądzie okręgowym, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie około 20 osób.

# Potworna zbrodnia trucicielska na Polesiu.

### Cztery ofiary dzikiej zemsty.

Stefan Sautycz, mieszkaniec m. Różany pow. Kosowskiego miał służącą 20 letnią Teodorę Biernacką, która zapałała jakąś dziką miłością do najmłodszego syna chlebodawcy Jana Sautycza, mającege lat 21 i postanowiła za cenę zbrodni opanować domem Sautyczów, korzystając z tego, że Stefan Sautycz był w separacji z żoną Anastazją.

Gdy dowiedziała się, że pomiędzy małżonkami Stefanem i Anastazją Sautyczami stosunki małżeńskie się naprawiają i Sautyczowa ma powrócić do rodzinnego ogniska, w Biernackiej powstała obawa, że projektowany plan poślubienia ukochanego młodzieńca spełznie na niczem. Zaraz podczas pierwszej uczty po powrocie pani Sautyczowej do domu dopuściła się zbrodni na osobie męża jej Stefana Sautycza przez zatrucie go za pomocą dodania trucizny do alkoholu, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Działo się to 23 stycznia r b.; początkowo podejrzenia padły na małżonkę zmarłego. Rozeszły się również pogłoski, że gospodarz domu sam się zatruł dolewając sobie do wódki jakichś podejrzanych płynów leczniczych.

Po pewnym czasie krewni zatrutego usunęli Biernacką z domu.

Służąca, mając już snać pociąg do zbrodniczych czynów i utrzymująca w dalszym ciągu stosunki z modzieńcem uknuła i rozszerzyła swój plan morderczy. Z jej to ręki zeszły ze świata 3 jeszcze osoby razem nawet z Janem Sautyczem, któremu w dniu 4 marca r. b. o godz 8 rano przyniosła na jego żądanie pół butelki wódki, którą zmieszała ze strychniną.

Jan Sautycz, chcąc uraczyć siebie i domowników, nie podejrzewając zbrodni, poczęstował zdradzieckim płynem starszego brata, 27 letniego Józefa i żonę jego 19 letnią Olgę z domu Susza, poczem sam wypił za ich zdrowie.

Wszyscy troje ciężko zasłabli i mimo natychmiastowego ratunku — nie udało się utrzymać ich przy życiu.

Okrutna zbrodniarka została zaaresztowana.

# Kobieta, której śmierć zabrać nie chce

## Po wielokrotnych zamachach samobójczych, wczoraj dwa razy skakała z 2-go piętra żadnego nie odniósłszy szwanku

Fenomenem w swoim rodzaju jest 20 letnia Stasia Arońska Warszawa, Rycerska 4, przystojna blondyneczka o niewinnych, marzących oczach.

Parokrotnie usiłowała

**odebrać sobie życie**

i to nie na żarty. Rzucała się pod tramwaj, wyskakiwała oknem, tonęła w Wiśle — zawsze bez powodzenia.

Powodów należałoby szukać w stosunkach rodzinnych.

Stasia ma kawalera, dlatego wraca czasami po zamknięciu bramy. A kawaler ten, niestety,

**jest już żonaty.**

Na tem tle wynikają między ojcem a córką częste nieporozumienia kończące się zamachami samobójczemi ze strony dziewuszki.

Lecz śmierć nie chce zabierać tak młodego życia. Ze wszystkich opresyj Stasia

**wychodzi cało.**

Wczoraj po gwałtownej sprzeczce z rodzicami, pobiegła aż na ulicę Dziką, weszła do klatki schodowej domu nr. 37 i skoczyła z okna 2 go piętra na podwórze.

Ku zdumieniu świadków tej sceny,

**zerwała się z asfaltu,**

poprawiła sukienkę i, po chwilowym namyśle, zawróciła do sieni.

— Trzymajcie ją! — wołał dozorca.

Na schodach zadudniły kroki.

Stasia powtórnie wbiegła na 2 piętro i, nim ktokolwiek zdążył zareagować, rzuciła się oknem

**głową ku dołowi.**

Spadając, wywinęła w powietrzu koziołka i, jak za pierwszym razem, bez najmniejszego szwanku znalazła się na ziemi.

— Ha! Teraz cię nie puszczę. Już ty mi

**trzeci raz nie skoczysz!**

— krzyczał dozorca, chwytając wpół pannę Stasię.

Tymczasem ktoś zaalarmował pogotowie, dano też znać do komisarjatu.

Lekarz dość długo badał stan desperatki i, nie znalazłszy nic złego, odjechał.

Do sprawy wdała się policja. Dziewuszkę zabrano do komisarjatu, następnie posterunkowy

**odwiózł ją do domu**

i oddał pod opiekę rodziców.

# Pogrzeb woskowego nieboszczyka.

## Niesamowity pomysł dzierżawcy z pod Działdowa celem uzyskania 50.000 dolarów premji asekuracyjnej.

Przed dwoma mniej więcej laty, mały folwarczek koło Działdowa wydzierżawił Hugo Klein.

Był to człowiek młody, liczący lat około 20. Nie odznaczał się bynajmniej usposobieniem towarzyskiem, lub skłonnem do wynurzeń. Z sąsiadami stosunków nie utrzymywał, zresztą mało przebywał na wsi

Postać Kleina odrazu rzucała się ludziom w oczy. Był to mężczyzna drobny, niski, o twarzy pociągłej, świdrujących czarnych oczach. Nosił czarne ubranie, rzadkie wąsy, co upodobniało go do chińczyka. Ubierał się zawsze w czarną pelerynę.

Klein po wydzierżawieniu folwarku, zaasekurował się w gdańskiem towarzystwie ubezpieczeń na życie na sumę 50.000 dolarów.

W ciągu dwuch lat regularnie wpłacał składki ubezpieczeniowe.

Ostatnio do gdańskiego towarzystwa zgłosił się jakiś szczupły, niski mężczyzna. Podał się za brata Hugo Kleina.

— Właśnie b r a t m ó j, Hugo, zmarł — oświadczył.

Przedstawił zaświadczenie lekarskie, stwierdzające zgon. Jako jedyny spadkobierca prosił o wypłacenie mu premji ubezpieczeniowej.

Towarzystwo wydelegowało do Działdowa swego agenta, który obecny był na pogrzebie Kleina. Dalej postanowiono zbadać lekarza, który podpisany był na akcie zgonu.

Dr. Ulenkiewicz z Działdowa, którego podpis widniał na dokumencie, stwierdził z całą stanowczością, że żadnego świadectwa nie podpisywał i o niczem nie wie.

Sprawa z a c z ę ł a przybierać wręcz sensacyjny obrót.

Towarzystwo ubezpieczeniowe zwróciło się do władz o pozwolenie na ekshumację zwłok Hugo Kleina.

Gdy otworzono trumnę, oczom obecnych przedstawił się niesamowity widok. W trumnie leżała woskowa lalka. Chudą, żółtą twarz zdobił czarny, rzadki wąs...

Zawiadomiona o tem niezwykłem oszustwie policja wdrożyła dochodzenie.

Okazało się, że do towarzystwa asekuracyjnego zgłosił się sam Hugo Klein, podający się za zmarłego brata. Dla niepoznaki zgolił swe rzadkie wąsiki i zmienił charakterystyczną pelerynę na zwykłe palto.

Przypomniano sobie dopiero teraz, że ten rzekomy brat był uderzająco podobny do nieboszczyka. Ten sam głos, te same ruchy, ta sama podstawa.

Porównano charakter pisma na deklaracji z przed dwu lat i obecnie na różnych dokumentach, które Klein musiał wypełnić. Pismo było to samo.

Za zbiegłym rozesłano listy gończe. Ślady Kleina prowadzą do Warszawy. Chociaż nie jest wykluczone, że mógł on czmychnąć do Prus.



# Życie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 6.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,29
Paryż 34.85
Wiedeń 125,27
Praga 26.39½
Włochy 46.66
Belgja 123.92½
Szwajcarja 171.65
Holandja 357.60
Kopenhaga 237.80
Dol. War. pr. obr. 8.93½—8,92½
5% Poż. Dolarowa 90,50—91.00—91,25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105,00-105.75
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,00—48,75
Tendencja: mocniejsza

## AKCJE.

Warszawa, 6.4.

Bank Dyskontowy 127.00
Bank Polski 164,00—165,—
Bank spół. zarobk. 85.00—83,—
El. Dąbrowa 105.—
Węgiel 79,50
Lilpop 31,00
Modrzejów 27,75—28,00
Ostrowieckie serja AB 96,00
Starachowice 29,25
Borkowski 12.00
Tendencja: słabsza

## GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 6.4.

Pszenica 47.00—48.00
Owies 32.25—33.25
Mąka pszenna 65,% 65.25—69.25
Łubin niebieski 25,00—26,—
Usposobienie spokojne

# 18-ta Loterja Państwowa.

## Klasa 5 — 24-ty dzień.

Zł. 60,000 na n-r: 70991.

Zł. 5,000 na n-ry: 95073 123504.

Zł. 3,000 na n-ry: 121735 146325.

Zł. 2,000 na n-r: 156646.

Zł. 1,000 na n-ry: 38712 46271 46688 56844 83082 87463 93219 104310 112381 127749 151011 153978

Zł. 600 na n-ry: 8944 9371 11187 26092 44399 47351 55718 59547 68870 75172 77785 88549 97551 103186 116015 116810 125470 137475 170532.

Zł. 500 na n-ry: 244 2568 3738 7123 9060 9303 10044 11463 13217 13230 13727 14757 14998 17071 17083 17337 19088 21590 22339 22458 22919 24399 24658 26231 27232 28217 29488 31746 31867 33573 36535 37661 39471 40868 41813 43650 43943 47191 49142 51154 51886 53174 54879 58497 65629 66228 67320 67668 68223 68332 68547 71033 75266 75853 77694 78187 78635 79389 79508 81642 82752 84421 84712 86354 86708 87501 91298 91314 91515 92668 92874 93786 94434 96283 97922 99232 100348 100706 102172 103119 106579 112354 113885 114222 114242 114340 114349 120748 120749 121315 122626 12[illegible]536 127620 130531 131298 135349 1368[illegible]7 138296 141564 143075 144344 147156 147932 148787 152027 152345 153421 154019 154932 161199 161420 162315 164715 164993 165750 166659 167129 168076 168436 168678 169147 176603 171331 171675 174602.

Z powyższych numerów, niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

**JOZEFA HLAWSKIEGO**

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14 po zł. 500 na n-ry: 92874, 144344, 167129

oraz 43 stawki, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie Tamże zamienia się wygrane stawki, na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V tej kl., które odbywać się będą do dnia 16 go kwietnia br. włacznie.

# Choroby

wszelkiego rodzaju leczę z dobrym skutkiem przez moją 16-letnią praktykę prądem faradycznem i ziołami

**Tomasz Santura**

**Mysłowice, Piaskowa 48**

Przystanek tramwaju „PIASKI".

Godz. — przyjęć: Przedpoł. od 8 — 1.
Popołud. od 2 — 6.
W niedzielę od 8 — 1.

---

**Baczność! —:— Baczność!**

## Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, berety oraz meloniki na najnowsze modele.

Uwaga! Już nadeszły letnie modele i przerabia się z lizrowych, palmowych i panamskie kapelusze na letnie modele.

## M. BERGMAN

**SOSNOWIEC, Targowa 15**
(w podwórzu)

---

# WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA"**

**Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59.**

---

Zawiadamiamy niniejszem, że powiększyliśmy nasz dział akcesorji samochodowych przez wprowadzenie części zamiennych

# CHEVROLET

w które nasz skład bogato zaopatrzony.

**Generale Pneu**
**KATOWICE**
**Św. Jana 6. — Tel. 1-90.**

---

**Nasiona** warzywne, kwiatowe i pastewne z gwarancją dobroci kiełkowania.

**Kwiaty** cięte i doniczkowe po cenach konkurencyjnych

**Drzewka owocowe** w różnych odmianach

## JAN NOWAK

**Sosnowiec, Hale Rozwoju**
lub pawilon ogrodników vis á vis dworca

---




Choć nie reklamowane, lecz całe Zagłębie już wie, że najlepsze wyroby sa tylko CUKIERNI

## „SIELANKA"

Wł. Baszkowskiego
**Dąbrowa Górn., 3-go Maja 1.**
tel. 80

POLECA się wielki wybór cukrów, czekolad, bombonierek, pierwszorzędnych firm krajowych, oraz soki pierwszej jakości.

---

**Jeśli masz zamiar kupić brzytwy, zajdź**
do Składu Fabrycz.

## T-wa „SIŁA"

w Sosnowcu, ul. Kościelna
Dostaniesz tam brzytwę, która zawsze jednakowo dobrze golić będzie.

---

## Adolf Plawner

Sosnowiec, Modrzejowska 6.

**Konfekcja męska i kapelusze damskie w wielkim wyborze.**

poleca:
bieliznę w najlepszym gatunku, krawaty, szelki, chusteczki kieszonkowe i t. p., jak również kapelusze damskie podług najświeższych modeli.

---

### DROBNE OGŁOSZENIA.

#### Nauka i wychowanie.

**Koncesjonowana szkoła** pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

**Na harmonji stolikowej** udzielam lekcji, muzyki metodą fortepianową. Będzin, Małachowskiego nr. 42, Skrzypiec.

#### Kupno i sprzedaż.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

Wózk dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Do sprzedania w Czeladzi kilka połówek pola. Wiadomość Zagórze, ul. Kościelna 16.

Kowadło używane kupię. Wiadomość w administracji.

Do sprzedania dobrze prosperujący interes rzeźniczy. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr. 6 m. 1.

Fortepian króiki, czarny, mało używany sprzedam. Pogoń, Marjacka, dom związkowy, cukiernia Woźniaka.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Do sprzedania motocykl marki „Puch" w dobrym stanie, na nowych gumach, za 400 zł. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

Okazja! W dniu 8 i 9 kwietnia br. przy zbiegu ulicy Warszawskiej i Modrzejowskiej w Sosnowcu, będą sprzedawane książki różnych pisarzy, po 50 proc. taniej od cen zasadniczych.

Sprzedam 2 wozy i konia. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Mam do sprzedania kartofle amerykany ładne. Wiadomość Będzin, Rybna 11. Kazimierz Scibich.

6 osobowy „Mercedes Deimler" nadający się na górzystą komunikację. Stan doskonały, gumy nowe, światło Boscha. Tanio sprzedam. Wiadomość Będzin, Gzichowska 18 p. Lange.

Maszynę do szycia i haftu nauczę bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

Harmonja stolikowa do sprzedania, Dąbrowa Górn. Łukasińskiego 15. Stanisław Piątek.

Posesja o dwu frontach z obszernym placem w Zawierciu, przy ul. Piłsudskiego 10 do sprzedania. Wiadomość: Kościuszki 25 m. 4.

Uwaga! Otomany, kozetki, materace klubowe wszelkie przeróbki za gotówkę i na raty. Tomczyk, Sosnowiec. 1 maja 14

Sprzedam fortepian bardzo dobry, firmy niemieckiej. Wiadomość Sosnowiec Nowopogońska 24.

Sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie wynajmę. Sosnowiec Stara 3.

Młyn karuzelowy zwany djabelski bardzo tanio do sprzedania. Zielona 16. Zimny.

Karuzela tańcuszkowa piętrowa do sprzedania, tanio. Rzymska 10. Grabowski

Sklep z towarem i mieszkaniem do sprzedania. Sielec Kaliska 17.

Motocykl do sprzedania prawie nowy. Wiadomość Niepoń. Sosnowiec ulica Czysta 7.

Sprzedam maszynę do szycia używaną Singera za 100 zł. i rower półwyścigówkę francuską. Niwka dom Ludwiczka ul. Szosowa Nr. 41. Władysław Cebrat.

Sprzedam plac przy ulicy kaczej, po cenie przystępnej. Wiadomość ulica Podjazd nr. 9 Bednarek Jan.

#### Posady i prace.

Warszawski szofer poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu" w Zawierciu, pod „STUDENT".

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni Sosnowiec, Narutowicza 15.

Potrzebna wykwalifikowana panienka do wyrobu pończoch, Grankiewicz, Sosnowiec, Wielka 22.

Prace murarskie i ciesielskie w mniejszych rozmiarach wykonuje solidnie i tanio fachowiec zawodowy. Zgłoszenia kierować do filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

Potrzebny pomocnik kowalski. Dąbrowa Górn., kr. Jadwigi 24.

Potrzebny czeladnik krawiecki. Wiadomość Czeladź, ul. Podwalna, Gabryś.

Akwizytorzy zdolni do poważnego tygodnika handlowego poszukiwani. Oferty Sosnowiec, Luftspringer, Teatralna 1.

Potrzebna od zaraz prasowaczka. Wiadomość Targowa 15, Karbowski.

Potrzebni do ekspedycji chłopiec lub panna biegle rachująca z rekomendacjami Hurtownia Tytoniowa, Będzin, Małachowskiego 55, w poniedziałki, środy i piątki od 3 do 5 wieczór

Kwalifikowany werkmistrz kierownik fabryki armat z długoletnią praktyką w poważnych firmach w kraju i zagranicą poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza kierować do Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, ul Warszawska 22.

Potrzebna posługaczka ulica Trzeciego Maja dom kina „Zagłębie" pierwsze piętro Włosek.

Potrzebne prasowaczki i uczenica. Sosnowiec, Floriańska 28.

**Wolne miejsca** na dzień 8 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, agentów handlowych na wyjazd 6, kamieniarzy w miejscu 11, robotnic kobiet 2, chłopiec na praktykę kowalską 1, furmanów 2, stelmach 1, stolarz 1, tokarz 1. giser 1, kornecista 1, pomocy kowalskiej na wyjazd 4, chłopców do warsztatów mechanicznych 3, robotników niewykwalifikowanych 20, służby domowej kobiet 20.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 59 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 115 osób.

Zgubiono dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską na nazwisko Zygmunt Szkonter.

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki na damskie roboty od zaraz Olkusz ul. 3 Maja nr. 504 Stefan Bieda.

Poszukuję kucharkę która zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie ze świadectwami. Dęblińska 7 Finkelstein.

#### LOKALE.

Uczciwe bezdzietne małżeństwo poszukuje dwu lub jedno pokojowego mieszkania bardzo skromnego za czynszem dobrze płatnym miesięcznie w okolicy Dąbrowy — Pogoni — Środuli lub Sosnowca. Łaskawe zgłoszenia pod „Urzędnicza Rodzina" do „Expresu Zagłębia" w Będzinie.

#### Zgubione dokumenty.

Władysław Wróbel, Grodziec, zgubił książkę Kasy Chorych oraz papiery wojskowe wydane przez PKU. Będzin.

Guterman Pinkus zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie.

Marja Widawska zgubiła legitymację zasiłkową nr 8317/28 wydaną przez PUPP. w Sosnowcu.

Józef Walczak zgubił legitymację zasiłkową nr. 12169/28 wydaną przez PUPP. w Sosnowcu.

Rajzla Drobiarz zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Będzinie.

Rodacki Piotr zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca.

Zgubio książkę kasy chorych na nazwisko Roberta Kotulskiego.

Zgubiono weksel wystawiony przez Marcinka Wojciecha na 50 rub. płatny w 1914 r. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji.

#### RÓŻNE.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula, Bolesława Prusa 8.

Młody aktor filmowy lat 25 poszukuje panny z rodziny zamożnej od 17 do 20 lat w celu aktorki scenicznej. Zgłoszenia nadsyłać z fotografjami i nazwiskiem do administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Aktor".

Konstruktor przyjmuje opracowania techniczne na wszelkiego rodzaju przeróbki ulepszenia produkcji, według wymagań czasu i techniki. Zgłoszenia pod „Postęp czasu" składać do „Expresu" w Dąbrowie.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 18 wejście z podwórza 1 sze piętro.

Wytwórnia chłodnic i błotników samochodowych wszelkich systemów uskutecznia reperacje chłodnic i błotników. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

Przyjmuję Panie i panów do filmowania. Wszelkie informacje udziela B. Hiliński, Zawiercie, Blanowska 24. Załączyć 1 zł. znaczkami na odpowiedź.

Na przyjęcia weselne i towarzyskie wypożycza nakrycia stołowe firma „Kryształ" wł. P. Kolton, Sosnowiec, Hale „Rozwoju" Tel. 4-05.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94